

Sygn. akt I ACa 375/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	sędzia Jacek Malinowski
Protokolant	:	Dariusz Adamik

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2022 roku w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **G. M. i J. M.**

przeciwko **R. Bank (...)** z siedzibą w **W. prowadzący działalność w (...)** za pośrednictwem oddziału **R. Bank (...)** (**Spółka Akcyjna**) Oddział w (...)

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 17 stycznia 2022 r. sygn. akt I C 1699/20

1. **zmienia zaskarżony wyrok w pkt II i III w ten sposób, że zasądza od pozwanego R. Bank (...)** z siedzibą w **W. prowadzący działalność w (...)** za pośrednictwem oddziału **R. Bank (...)** (**Spółka Akcyjna**) Oddział w (...) **na rzecz powodów G. M. i J. M. kwotę 157 489,10 zł (sto pięćdziesiąt siedem tysięcy czterysta osiemdziesiąt dziewięć 10/100 złotych) oraz kwotę 52 735,06 CHF (pięćdziesiąt dwa tysiące siedemset trzydzieści pięć 06/100 franków szwajcarskich) za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów zwrotu pozwanemu otrzymanej kwoty 274 232,92 zł i oddala powództwo w zakresie odsetek za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;**
2. **oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;**
3. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8 100 (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

(...)

Sygn. akt I ACa 375/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2022 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, że zawarta pomiędzy G. M. i J. M., a (...) Bank (...) S.A. w W. (obecnie R. Bank (...) w W.) umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 27 sierpnia

2008 r. jest nieważna; zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 157.489,10 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 52.735,06 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 11.834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 27 sierpnia 2008 r. J. M. i G. M. zawarli z (...) Bank (...) S.A. w W. (obecnie R. Bank (...) w W.) umowę pożyczki hipotecznej nr (...) w kwocie 137.803 CHF na cele konsumpcyjne oraz spłatę pożyczek i zadłużeń. Okres kredytowania ustalono na 25 lat, zaś oprocentowanie jako zmienne (LIBOR 3M (...) + stała marża w wysokości 2,75 p.p.). Kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną i zwykłą na nieruchomości położonej w S., cesją praw z polisy ubezpieczeniowej i ubezpieczeniem.

W § 2 ust. umowy wskazano, że bank wypłaca kredyt wg kursu kupna waluty zgodnie z tabelą kursów walut obowiązująca w banku w dniu uruchomienia pożyczki. Z kolei z § 12 ust. 4 wynikało, że spłata kredytu będzie następowała poprzez pobranie środków z konta wg kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą kursów walut, obowiązującą w banku w dniu spłaty zobowiązania.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w pełni uzasadnione jest wywiedzione w oparciu o przepis art. 189 k.p.c. powództwo o ustalenie nieważności zawartej przez strony umowy o kredyt hipoteczny. Wskazał przy tym, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu takiego powództwa, gdyż jedynie ustalające orzeczenie sądu znieśnie powstałe wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia wynikające z umowy.

Sąd też zaznaczył, że wykorzystanie w umowie stron instrumentu waloryzacji samo przez się nie narusza natury umowy kredytu i przepisów Prawa bankowego. Niemniej treść postanowień zawierających mechanizm waloryzacji została skonstruowana w sposób niedozwolony. Bank bowiem wprowadził do umowy nieuzgodnione indywidualnie z powodami zapisy (waloryzacyjne klauzule walutowe), która dawały mu uprawnienie do jednostronnego ustalania kursów walut w swoich tabel kursowych, co skutkowało tym, że kredytobiorcy w momencie podpisywania umowy nie wiedzieli ile środków w walucie polskiej zostanie im faktycznie wypłacone, ani też w jakiej wysokości będą spłacać poszczególne raty. Kształtowało to zaś prawa i obowiązki konsumentów (powodów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy (art. 385¹ § 1 i 3 k.c.). Sąd podkreślił również, że owe sporne klauzule waloryzacyjna stanowiły element (określały) głównego świadczenia stron, a nadto nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.).

Skoro zaś sporne klauzule waloryzacyjne mają charakter abuzywny (niedozwolony), to jako takie nie wiążą powodów. Wobec tego sądowe stwierdzenia ich nieuczciwego charakteru wywołuje skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się w braku tych klauzul. Sąd zaznaczył przy tym, że art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia waloryzacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że po usunięciu spornych postanowień dotyczących waloryzacji, umowa kredytowa zawarta przez strony nie może zostać utrzymana w mocy.

Zdaniem Sądu skutkiem stwierdzenia nieważności umowy było uznanie, że spełnione przez powodów świadczenie w kwotach: 52.735,06 CHF i 157.489,10 zł stanowiły nienależne świadczenie, co winno skutkowało powstaniem roszczenia o ich zwrot przez bank (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.).

Jako niezasadny ocenił przy tym podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania, wskazując że umowa kredytowa nie należy do umów wzajemnych. Nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutu potrącenia, powołując się na brak wymagalności roszczenia banku (stanie się wymagalne dopiero po prawomocnym unieważnieniu umowy).

O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od tego wyroku (w części uwzględniającej powództwo) wniosł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego, polegające na:

- ustaleniu wyłącznie na podstawie zeznań powodów, a z pominięciem dokumentacji, że kwestionowane postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione,

- nie uwzględnieniu okoliczności zapoznania się przez powodów z postanowieniami umowy, kwestią ryzyka kursowego, świadomości ryzyka związanego z wahaniami kursów waluty, świadomego i swobodnego wyboru pożyczki denominowanej do waluty obcej,

- ustaleniu, że bank dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów walut, podczas gdy z dostarczonych informacji i dokumentów wynika, że nie posiadał uprawnień do arbitralnego ustalania kursów walut,

- ustaleniu, że bank nieprawidłowo pouczył powodów o ryzyku kursowym, podczas gdy z dowodów z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne,

- ustaleniu, że zeznania świadka A. S. pozbawione są znaczenia, podczas gdy świadek w swoich pisemnych zeznaniach przedstawił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. jakie procedury obowiązywały w banku w dacie zawarcia umowy w zakresie informowania klientów o pożyczce hipotecznej oraz o ryzyku kursowym z nim związanym i czy były one stosowane do wszystkich klientów, w tym do strony powodowej w dacie trwania procesu kredytowego i czy strona powodowa została o tej charakterystyce pożyczki hipotecznej poinformowana;

2. art. 321 § 1 k.p.c. przez zasądzenie roszczenia w sposób solidarny, mimo że strona powodowa takiego roszczenia nie zgłosiła;

3. art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu walutowego,

4. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 r. Nr 95, str. 29) przez nieuwzględnienie skutków wyodrębnienia w orzecznictwie (...) klauzul ryzyka dotyczących stricte zastosowania mechanizmu odniesienia zobowiązania kredytowego do kursu waluty obcej oraz klauzul spreadów walutowych oraz błędne przyjęcie, że zarówno postanowienia dotyczące kwoty i waluty pożyczki, jak również klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w ramach łączącej strony umowy;

5. art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. przez uznanie za niejednoznaczne postanowień umownych dotyczących klauzul denominacyjnych;

6. art. 385¹ § 1 k.c. przez uznanie, że postanowienia umowne dotyczące klauzul denominacyjnych mają niedozwolony charakter;

7. art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13 przez brak rozważenia możliwości funkcjonowania umowy łączącej strony w oparciu o

obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego i prawa bankowego oraz możliwości przyjęcia innego kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu denominacji;

8. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z motywem 21 Dyrektywy 93/13 przez brak rozważenia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego charakteru mechanizmu denominacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień denominacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty pożyczki/kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR;

9. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. przez błędne przyjęcie, że roszczenie strony powodowej znajduje oparcie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu;

10. art. 411 pkt 2 i 4 k.c. przez uznanie, że stronie powodowej przysługuje prawo do żądania zwrotu rat pożyczki, w okolicznościach gdy świadczenia te czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, a także miały charakter spełnienia świadczenia przed nadejściem terminu wymagalności;

11. art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. przez uznanie, że zarzut zatrzymania był nieskuteczny ponieważ umowa łącząca strony nie jest umową wzajemną;

Wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa również w zaskarżonej części.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnosili o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie w przeważającej części.

Wbrew zarzutom podnoszonym przez skarżącego, Sąd pierwszej instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe i wystarczające ustalenia faktyczne, które znajdują należyte oparcie w materiale sprawy oraz dokonał trafnej oceny prawnej roszczenia powodów nie naruszając przy tym wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Dokonując w ramach swoich kompetencji własnej analizy materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych, w związku z czym poczynione przez Sąd pierwszej instancji uznaje za własne (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.).

Zaznaczyć przy tym należy, że choć pozwany bank kwestionował poczynione w sprawie ustalenia, tym niemniej z treści apelacji wynika, iż stawiając ten zarzut w istocie zmierzał do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wobec tego zostały one ocenione wraz z tą częścią apelacji, która dotyczyła materialnej podstawy zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W związku z tak skonstruowaną apelacją, zaznaczyć jedynie należy, że zarzut obraży prawa procesowego polegający na dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią materiału dowodowego, nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, lecz na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Podzielając poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, zwrócić należy uwagę, że na obecnym etapie postępowania, w zasadzie niesporne były okoliczności towarzyszące zawarciu w dniu 27 sierpnia 2008 r. przez J. M. i G. M. z (...) Bank (...) S.A. w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowy pożyczki hipotecznej nr (...) w kwocie 137.803 CHF na cele konsumpcyjne oraz spłatę zobowiązań. W § 2 ust. 1 umowy ustalono, że kwota pożyczki zostanie wypłacona w złotych wg kursu kupna waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia pożyczki Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych. Zgodnie zaś z § 12 ust. 4 umowy, także spłata kredytu miała następować w

złotych, poprzez pobranie z konta powodów równowartości kwoty podanej w (...) wg kursu sprzedaży waluty zgodnie z Tabelą kursów walut, obowiązującą w banku w dniu spłaty zobowiązania.

Ani umowa, ani żaden inny dokument przedstawiony powodom przed jej podpisaniem, nie zawierały definicji „Tabeli kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A.”, ani nie precyzowały (określały) sposobu ustalania kursów walut w tej (...).

Zgodzić się należało z Sądem I instancji, że tak skonstruowana umowa kredytu (denominowanego do kursu waluty obcej) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej dopuszczalny prawem wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma też wątpliwości, że przedmiotem umowy był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy. Przesądza o tym sama treść umowy, z której wprost wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata mają być dokonywane w walucie polskiej (po wcześniejszym przeliczeniu według kursu - odpowiednio kupna i sprzedaży - waluty, do której waloryzowany był kredyt z „Tabeli kursów walut” o obowiązujące w Banku”). Także z zaoferowanych przez pozwanego dowodów nie wynika, aby w myśl umowy faktycznie dochodziło do transferu wartości dewizowych (walut). Oznacza to zaś, że przedmiotem umowy zawartej przez strony był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy.

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotówkowego denominowanego do kursu waluty obcej (w tym przypadku (...)) nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy związany stanowiskiem powodów, podjął się kontroli przeliczeniowych klauzul walutowych zawartych w łączącej strony umowie kredytowej (w jej § 2 ust. 1 oraz § 12 ust. 4).

W konsekwencji słusznie uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.), albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsument (powodowie) mogli samodzielnie oszacować wpływające dla niej konsekwencje ekonomiczne. W efekcie stwierdził, że Bank kształtował kurs (...) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorcy.

Nie można się przy tym zgodzić z zarzutami apelacji pozwanego, że sporne klauzule przeliczeniowe podlegały wyłączeniu spod kontroli wprowadzonej przepisem art. 385.1 k.c., gdyż nie określały głównego świadczenia stron, a ich treść została sformułowana w sposób jednoznaczny.

W aktualnym orzecznictwie nie ma wątpliwości, że skoro klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość zobowiązań obu stron, zatem wchodzi w zakres pojęcia świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Konkluzja taka wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w swym orzecznictwie (akceptowanym także w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego m.in. wyrok z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18) wyraża stanowisko, że postanowienia wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe winny być traktowane jako określające główne świadczenia stron (np. orzeczenia w sprawach C-186/16, C-51/17, C-118/17, C-260/18). Oznacza to, że klauzule przeliczeniowe związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorców, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Przy czym, powyższe odnosić należy nie tylko do klauzuli ryzyka walutowego, jak sugeruje to pozwany. Uwadze autora apelacji zdaje się umknęło że choć (...) w swych rozstrzygnięciach posługuje się określeniami „klauzuli dotyczącej spreadu walutowego”, „klauzuli dotyczącej ryzyka kursowego”, jak też „klauzuli walutowej”, to jednak nie rozdziela tych klauzul, lecz ocenia je całościowo (np. wyrok z 14 marca 2019 r., wydany w sprawie C-118/17), a tych określeń używa zamiennie.

Podkreślić także należy, że również w polskim porządku prawnym w taki właśnie (tj. całościowy) sposób były zawsze postrzegane klauzule waloryzacyjne. Za potrzebą takiej kompleksowej oceny wypowiedział się Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/12, odrzucając odróżnienie części kursowej i części przeliczeniowej

klauzuli waloryzacyjnej. Podobnie w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, Sąd Najwyższy wskazał, że eliminacja klauzuli waloryzacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, bowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie.

Z brzmienia art. 385¹ § 1 k.c. wyraźnie wynika także, że postanowienia, określające główny przedmiot umowy, podlegają kontroli pod kątem abuzywności, jeśli zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w ten właśnie sposób ocenić należy analizowane w sprawie zapisy. Postanowienia te nie zawierają jakiegokolwiek opisu mechanizmu w zakresie wyznaczanych przez Bank kursów wymiany waluty franka szwajcarskiego, mimo że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania powodów.

Jak zaś wynika z orzecznictwa (...) wymóg transparentności powinien być rozumiany, jako nakazujący nie tylko, by umowa była zrozumiała z gramatycznego punktu widzenia, ale także, żeby konsument mógł na jej podstawie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (m.in. wyrok (...) z 10 czerwca 2021 r. C - 609/19, pkt 42 i 43; z 20 września 2017 r. C 186/16 pkt 43 – 45; z 30 kwietnia 2014 r. C 26/13 pkt 71 – 73, 75, z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 48, 52 oraz z 3 października 2019 r. C-260/18, pkt 44). W przypadku umowy stron, o ile same postanowienia dotyczące sposobu ustalania wysokości rat kredytu zostały sformułowane językowo poprawnie, to jednak pozbawiały powodów (w chwili zawarcia umowy) możliwości ustalenia skonkretyzowanych i obiektywnych wskaźników (metodologii), w oparciu o które miały być wyliczane świadczenia umowne. W orzecznictwie zaś przyjmuje się, że nie jest transparentna klauzula, która - jak w niniejszej sprawie - pozostawia kredytodawcy dowolność w wyliczaniu wartości waluty (por. wyrok SN z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19; wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17).

Z okolicznościach niniejszej sprawy wynika również, że sporne postanowienia (klauzule waloryzacyjne) zostały przejęte wprost z bankowego wzorca umowy, jak również i to, że powodowie nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie ich treści. Jak wynikało z art. 385¹ § 3 k.c. miałyby to miejsce, gdyby strony wspólnie ustaliły ich ostateczne brzmienie. Powinno to nastąpić w wyniku rzetelnych negocjacji, w których konsument miałby realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Z art. 385¹ § 4 k.c. wynikało, że ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywał na pozwanym.

Pozwany jednak nie sprostał temu obowiązkowi. Wbrew wywodom zawartym w apelacji, możliwości negocjacji poszczególnych warunków umowy nie potwierdziły zeznania świadka A. S., gdyż ten – na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji - nie dysponował wiedzą na temat szczegółów towarzyszących zawieraniu spornej umowy. Jego pisemne zeznania, choć obszernie i niewątpliwie fachowe, przedstawiały (relacjonowały) zasady i procedury obowiązujące przy udzielaniu kredytów. Nie wynikało zaś z nich w żadnej mierze, że którekolwiek z kwestionowanych zapisów umowy zostały do niej wprowadzone na skutek indywidualnych ustaleń z powodami.

Analizując dowody zaoferowane przez obie strony procesu, Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska Sądu I instancji, że powodowie przystępując do zawarcia umowy kredytowej nie mieli realnej możliwości wpływu na uregulowanie, zawartych we wzorcu umowy zaproponowanej przez Bank, postanowień zawierających klauzule przeliczeniowe (art. 385¹ § 3 k.c.). Wszystko wskazuje, że oddziaływanie powodów na treść spornego kontraktu, w tym w zakresie postanowień odnoszących się do stosowania kursów z „Tabeli kursów walut”, polegało w zasadzie na zawnioskowaniu o udzielenie kredytu denominowanego do kursu (...), w oznaczonej przez nich kwocie i walucie spłaty. Pozwany nie wykazał też, a nawet nie twierdził, że informował o możliwości negocjacji klauzul przeliczeniowych (przy czym chodzi tu o faktycznie przeprowadzone negocjacje, a nie obowiązujące w Banku procedury), które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 i 4 k.c.).

Niezależnie od powyższego zwrócić trzeba również uwagę, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzajów umowy przedstawionej

przez bank. Konsument nie może być postanowiony przed możliwością wyboru między jednym rodzajem umowy zawierającym postanowienia niedozwolone, a drugim, który takich postanowień nie zawiera. Za uzgodnione indywidualnie należy bowiem uznawać tylko te klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Za realny wpływ konsumenta na treść umowy nie uważa się zatem postanowień zawierających propozycje wariantowe, które są przedstawiane konsumentowi tylko do jego wyboru.

Oznacza to zaś, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia pozwanego, iż powodowie znali i rozumieli treść zawartych w Regulaminie postanowień waloryzacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, iż brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione.

Tymczasem zasadą być powinno, że instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji. Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz wagę jego prawidłowego dopełnienia określił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest i wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie od powódki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi”.

Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym, jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Przenosząc powyższe rozważanie na ocenę treści analizowanych waloryzacyjnych klauzul walutowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (banku) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego na kredytobiorcę, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób nie podlegający jakiegokolwiek kontroli ze strony kredytobiorców. Skoro zatem powodowie nie mieli ani wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), a Bank ustalał go przy zastosowaniu znanych tylko sobie kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności omawianych zapisów.

Stanowisko to znajduje potwierdzenie w aktualnych orzecznictwie sądów krajowych oraz europejskich.

Już w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania

waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie sygn. C-212/20 wskazał, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest waloryzowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji).

Wyrazem akceptacji tego stanowisko jest także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt III CZP 40/22, stwierdzająca że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu.

Nie ma zaś wątpliwości, że będące przedmiotem analizy w niniejszej sprawie, postanowienia umowne (klauzule przeliczeniowe zawarte w § 2 ust. 1 i § 12 ust. 4) nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. W stosunku kontraktowym nie unormowano natomiast zasad, wedle których Bank miał ustalać kursy walut stanowiące wskaźnik w oparciu o który dokonywał następnie wyliczenie wysokości zobowiązania kredytobiorców.

Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że analizowane postanowienia, w których bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w (...) oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, zostały potraktowane, jako rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Podnieść także należy, że abuzywność klauzul nie mogła też być uchylona przez sam fakt, że skarżący był obowiązany podawać do publicznej wiadomości dane określone na podstawie tabel (art. 111 ust. 1 ustawy Prawo bankowe). Niedozwolony charakter postanowień wynikał ze sposobu określania wskaźników przeliczeniowych, nie zaś z tego jak były publikowane, bądź wobec jakiego kręgu odbiorców je stosowano.

Postanowienie umowne mają niedozwolony charakter nie dlatego, że są w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez bank, gdyż okoliczność ta może zmieniać się w toku wykonywania umowy. To samo postanowienie nie może być jednak abuzywne, bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje przedsiębiorcy (bankowi) samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby powodowie takiej świadomej zgody udzielili.

Z pewnością takiego charakteru nie miał aneks z dnia 4 lutego 2015 r., gdyż ten jedynie regulował warunki dalszej spłaty zadłużenia z tytułu umowy kredytu hipotecznego (umożliwił jego spłatę bezpośrednio w (...)). Natomiast zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc* (pkt 35 orzeczenia (...) z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C.). W konsekwencji podstawowym warunkiem uznania, że aneks lub ugoda usuwają abuzywność lub nieważność postanowienia jest świadomość konsumenta o jego wadliwości oraz zgoda na jej usunięcie. Takich warunków zawarty przez kredytobiorców aneks zaś nie spełniał. Jego treść, ani okoliczności towarzyszące podpisaniu, nie wskazują, że jego celem było sanowanie pierwotnej wady w postaci niedozwolonego charakteru postanowień dotyczących ustalenia wysokości świadczeń w oparciu o bankowe „Tabele kursów walut obcych”.

Także wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa ta nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorców o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wykluczył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień. W tym miejscu wskazać należy, że w sprawie C-118/17 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że przepisy wprowadzone przez ustawodawcę krajowego nie mogą być sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, czyli zapewnieniem konsumentom efektywnej i pełnej ochrony ich interesów.

Zaznaczyć także należy, że przy ocenie spornych postanowień umowy nie ma większego znaczenia, czy w istocie bank wykorzystywał uprawnienie do w zasadzie dowolnego (niepodlegającego kontroli ze strony kredytobiorcy) kształtowania kursu walut. Zasadą jest bowiem, że ocena przez Sąd nieuczciwego charakteru warunków umowy dokonywana jest w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca (bank) mógł wiedzieć przy jej zawieraniu i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyrok (...) z dnia 20 września 2017 r., C-186/16). W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Wobec tego podnoszone przed Sądem I instancji, a powtórzone w apelacji argumenty dotyczące sposobu wykonywania umowy, stosowania kursów franka szwajcarskiego nieodbiegających od kursów rynkowych, czy w końcu późniejsze wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej (ustawy z 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) nie stało na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności postanowień umownych odnoszących się do kursów walut wynikających z „Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku”.

Nie ma też wątpliwości, że sankcja bezskuteczności, przynajmniej co do zasady, dotyczy tylko tych postanowień (klauzul), które zostały uznane za abuzywne, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek. W związku

z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć, co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonoego warunku.

W wyroku z 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył jednak możliwość zmiany przez sąd krajowy treści nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Wskazał, że takie uprawnienie przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Także w cytowanym już wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (...) stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c.

W wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C- 118/17 (...) orzekł m.in., że „art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”.

Aprobując takie stanowisko Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym.

Z pewnością takim przepisem nie może być art. 358 k.c., bowiem przepis ten, w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r, a więc już po zawarciu umowy przez strony.

Tak ukształtowany stosunek prawny nie podlegał również sanowaniu w oparciu o zasady unormowane art. 65 k.c. Brak było bowiem podstaw, aby skorzystać z normy zawartej w tym przepisie. Wprowadzenie do więzi zobowiązaniowej nowego sposobu określania wartości kursów w miejsce pierwotnie istniejącej normy przeliczeniowej, bądź całkowite wyeliminowanie zasady waloryzacji, nie byłoby oparte na: zgodnym celu i zamiarze stron; ani też na znaczeniu dostępnym adresatowi oświadczenia woli przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych - a więc na przesłankach istotnych przy wykładni metodą subiektywną i obiektywną (patrz: wyrok SN z 29 maja 2015 r. V CSK 446/14; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95). W każdym z tych przypadków relewantny jest bowiem stan istniejący na moment dokonania czynności prawnej (patrz: Legalis. red. K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910. Wydanie 10. 2020 r., Nb 11; postanowienie SN z 15 marca 2019 r. V CSK 431/18). Niedopuszczalnym byłoby zaś, czego oczekiwał pozwany, przebieg wykładni, który bazowałby na takim stanie świadomości stron (rzeczywistym, bądź przyjętym na potrzeby określenia modelu normatywnego odbiorcy), który dotyczyłby okoliczności mających miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiłoby interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

Stosunek prawny nie podlegał też uzupełnieniu w oparciu o zasady unormowane w art. 56 k.c. Wniosek taki wypływa z treści analizy wyroku (...) z 3 października 2019 r., sprawa C 260/18, w którym stwierdzono w nim,

że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które przewidują, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez zasady słuszności lub ustalone zwyczaje (pkt 62 wyroku). Powyższa teza znalazła odzwierciedlenie również w polskim orzecznictwie (patrz np.: wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; wyrok SN z 28 września 2021 r. I (...) 74/21). Do tożsamych z nią wniosków prowadziła też wykładnia art. 56 k.c. Norma ta daje prymat tym elementom czynności prawnej, które zostały wprost wyrażone przez strony. Wyprzedzają one skutki opisane w przepisach dyspozytywnych oraz wynikające z zasad współżycia społecznego i zwyczajów (patrz: Legalis. red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 10. 2021 r., art. 56, nb 11; Legalis. red. M. Gutowski. Kodeks cywilny. Tom I–III. Komentarz. Wydanie 3. 2021 r., art. 56, nb 3). Z tych względów w przypadku bezskuteczności zapisu umownego, w sytuacji gdy został literalnie wprowadzony do umowy, unormowania wynikające z innych źródeł (przepisy dyspozytywne, zwyczaje, zasady współżycia społecznego) nie wchodzą do stosunku zobowiązaniowego i nie zastępują klauzuli nieobowiązującej.

Na zastosowanie przepisów dyspozytywnych w miejsce postanowień abuzywnych, nie pozwala także z art. 385¹ § 2 k.c., z którego wynika, że na skutek uznania postanowień umownych za niedozwolone strony są związane umową w pozostałym - nie zaś w uzupełnionym przez inne unormowania - zakresie. Inne przepisy również nie przewidują takiego skutku. Przeciwnie, wynika z nich, że umowa zawierająca niewiążący zapis umowny albo jest nieważna, bądź też funkcjonuje bez tego postanowienia. Także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że niedozwolone klauzule przeliczeniowe nie mogą być zastąpione normą dyspozytywną, w tym wywiedzioną w drodze analogii (patrz: postanowienie SN z 29 grudnia 2021 r. I CSK 336/21; wyrok SN z 30 października 2020 r. II CSK 805/18; wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Także orzecznictwo (...) wskazuje na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Trybunał konsekwentnie stoi na stanowisku, że zastąpienie przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, możliwe jest jedynie w przypadku, w którym rozwiązanie umowy, jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w/s C-96/16, pkt 74 i powołane tam orzecznictwo, wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w/s C-118/17).

Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsumenci powołują się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii należy uznać za niedopuszczalne.

Stosując zatem, wobec wskazanych powyżej postanowień umowy stron, sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one powodów *ex tunc* i *ex lege*, oczywistym się wydaje, że po wyeliminowaniu opisanych w ww. zapisach mechanizmów przeliczeniowych, w umowie pozostałby tylko zapis, że kredyt został udzielony w kwocie 137.803 CHF, ale ma być wypłacony oraz spłacany w walucie polskiej, co w żaden sposób nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 ustawy Prawo bankowe. Usunięcie z umowy miernika wartości (uznanych za abuzywne postanowień dotyczących ustalenia wysokości zobowiązania zgodnie z „Tabelą kursów walut”) na podstawie, którego miała następować przeliczenie udostępnionego kredytobiorcom kapitału, a następnie wysokości rat kredytu, nie pozwala bowiem żadnej ze stron (a na pewno kredytobiorcom) na jej wykonanie. Oznacza to, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Wbrew zarzutom pozwanego, powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej (art. 189 k.p.c.). Przyjmuje się, że interes ten istnieje wówczas, gdy ma miejsce niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). Akcentuje się, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16).

W świetle powyższego stwierdzić więc należy, że w sprawie niniejszej prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że zaistniały między stronami spór rozstrzygnąć mogło w sposób pełny powództwo o ustalenie, gdyż dopiero wyrok rozstrzygający kwestię ważności umowy kredytu hipotecznego mógł usunąć po stronie powodów wątpliwości odnośnie tego, czy jest związana przedmiotową umową, a jeśli tak – to w jakim zakresie i na jakich warunkach winni ją wykonywać.

Konsekwencją ustalenia nieważności zawartej umowy jest przyjęcie, że strony nabyły wierzytelność o zwrot swych świadczeń.

Wobec skutecznego skorzystania przez powodów z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy odpadła bowiem podstawa prawna tych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Podkreślenia przy tym wymaga, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej, przesądzona została zasada dwóch kondykcji, czyli dwóch osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron. Trafnie zatem Sąd pierwszej instancji przyjął, że skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy jest brak oparcia w umowie spełnienia przez powodów świadczenia w kwocie dochodzonej pozwem (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

W niniejszej sprawie powodowie ostatecznie, domagali się zwrotu (zasądzenia) od pozwanego kwot pieniężnych odpowiadającej nadpłacie powstałej w regulowaniu rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od dnia związania się węzłem obligacyjnym do dnia wniesienia pozwu (157.489,10 zł oraz 52.735,06 CHF), wobec czego ich powództwo w tym zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie był także trafny zarzut naruszenia art. 411 pkt 2 k.c. Chociaż powodowie rzeczywiście zachowali otrzymane świadczenie wzajemne (kredyt), to jednak samodzielnie nie czyniło to niezgodnym z zadami współzycia społecznego domagania się przez nich tego, co aktualnie nienależnie wpłacili tytułem zwrotu otrzymanego kapitału wraz z odsetkami. Ponadto stwierdzić należy, że skutki stosowania przez przedsiębiorcę (w tym przypadku bank) niedozwolonych postanowień umownych nie mogą podlegać ochronie prawnej z powołaniem na zasady współzycia społecznego. Spełnione przez powodów w następstwie nieważnej umowy kredytowej świadczenie nie może być kwalifikowane, jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego, gdyż to bank stosując wobec konsumentów wzorzec umowy zawierający klauzule abuzywne dopuścił się naruszenia dobrych obyczajów. Nie sposób więc zaakceptować poglądu, iż mógłby on w tym przypadku wywodzić dla siebie korzystne skutki prawne.

W efekcie stwierdzić należy, że apelacja pozwanego co do zasady nie zasługiwała na uwzględnienie.

W związku ze zgłoszonym przez pozwanego zarzutem zatrzymania kwoty odpowiadającej wysokości wypłaconego kredytu (art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c.), stosownej zmiany wymagało jednak rozstrzygnięcie o odsetkach od zasądzonego na rzecz powodów świadczenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r. (IV CKN 651/00) podkreślił, że skoro na podstawie art. 496 k.c. każdej ze stron przysługuje prawo zatrzymania świadczenia wzajemnego, to przysługuje ono także tej stronie, która zobowiązana jest do zwrotu świadczenia pieniężnego

uzyskanego w wyniku zawarcia umowy, od której odstąpiono. Nie można więc negować istnienia uprawnienia banku do skorzystania z prawa zatrzymania, a pozytywne przesądzenie, że bank skutecznie skorzystał z tego prawa, pozwala na przyjęcie, iż nie opóźnia się on ze spełnieniem świadczenia pieniężnego.

Zaskarżone orzeczenie wymagało także korekty w zakresie w jakim Sąd I instancji zasądził dochodzone roszczenie solidarnie na rzecz powodów. Należy przypomnieć, iż zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej (art. 369 k.c.). W obowiązującym ustawodawstwie brak jest bowiem przepisów, które z mocy ustawy kształtowałyby zobowiązanie jako solidarne po stronie wierzycieli. Również w przypadku wspólności majątkowej małżeńskiej ustawodawca nie wprowadził prawnego zastrzeżenia solidarności czynnej małżonków, gdy występują oni w roli wierzycieli. Ze względu na występującą łączną wspólność majątku małżeńskiego nie można zasądzać świadczenia, rozdzielać go na części przypadające każdemu z małżonków. Poprawną formułą winno zatem być „zasądzenie świadczenia na rzecz powodów”, bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego.

Z tych też przyczyn, Sąd Apelacyjny dokonując jedynie stosownej modyfikacji wyroku poprzez korektę rozstrzygnięcia o odsetkach od zasądzonego na rzecz powodów świadczenia oraz eliminację zastrzeżenia o solidarności (art. 386 § 1 k.p.c.) i oddalił apelację pozwanego w pozostałej części (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnął zaś zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. i uwzględnivszy fakt, że apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w niewielkiej części, obciążył go w całości wydatkami poniesionymi przez powodów, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości ustalonej na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(...)